

3 sierpnia 2020



Kolejne pobrania narządów w WSzZ w Kielcach. Uratowano życie kilku osób

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach, w ostatnim tygodniu lipca, pobrano narządy i tkanki od dwóch dawców do przeszczepów. Od jednego z dawców pobrano: serce, nerki, wątrobę, a od drugiego nerki i rogówki. Dzięki zabiegom oraz wspaniałej postawie członków rodzin zmarłych udało się uratować życie kilkorga ciężko chorych ludzi. Cały proces wymagający ogromnego zaangażowania pracowników szpitala przebiegł sprawnie i zakończył się sukcesem.

Warto przypomnieć, że jedno pobranie narządów może uratować życie kilkorga osób. Każdego miesiąca, na przeszczep w Polsce oczekuje około 2 tysięcy chorych ze skrajną niewydolnością różnych narządów - dla tych osób transplantacja jest jedyną szansą na

przeżycie.

Wiesława Saladra, koordynator transplantacyjny w WSzZ podkreśla niezwykłą postawę rodzin zmarłych. Ich otwartość w tak tragicznym dla nich momencie. Jak mówi Wiesława Saladra, w trakcie rozmowy, jedna z rodzin przyznała, że temat transplantologii był dyskutowany w domu, stąd znana była wola zmarłego, który chciał zostać ewentualnym dawcą. Rodziny wykazały się wielką empatią i zrozumieniem wobec tragedii innych, chorych osób oraz wykazały świadomość, że dzięki przeszczepieniu narządów części ich bliskich, będą żyły w innym człowieku.

Ogromna wdzięczność należy się rodzinom zmarłych dawców, które wykazały się wielką empatią i zrozumieniem wobec tragedii chorych, kierując się przy podejmowaniu decyzji także świadomością, że dzięki przeszczepieniu narządów części ich bliskich, będą żyły w innych osobach.

W proces pobrania zaangażowanych było wielu pracowników szpitala: lekarze, pielęgniarki, pracownicy laboratorium, w tym wirusologii, bakteriologii, radiolodzy. Pobrania udało się przeprowadzić sprawnie i bez komplikacji prawnych, dzięki życzliwości prokuratorów z Buska-Zdroju i Jędrzejowa, którzy nie wyrazili sprzeciwu na pobranie tkanek, komórek i narządów.

Neurochirurg Igor Szydłowski, koordynator transplantacyjny w WSzZ przypomina, że śmierć mózgu, którą specjalna komisja orzeka przed ewentualnym pobraniem, oznacza w praktyce śmierć osobniczą człowieka. Potwierdza to szereg badań, przeprowadzonych w odstępach czasowych, tak by była pewność, że mózg pacjenta jest całkowicie, nieodwracalnie uszkodzony.